

Wzgórze Ya-Pa 3, D.I.L.

Raz powiedział dwa trzy mówił cały czas (ssssss) w mieście się pojawił nagle zabójczy gras czas (czassss) to pieniądz a pieniądz dziś rządzi rozwinął interes (interes) i po mieście błędził różne rzeczy sprzedaje młodzieży taki młody człowiek aż nie chce się wiezyc białe zielone zielone i białe oraz te pod język te papierki małe całe połówkę hurtem detalem młodych ludzi grono upośledzone jest całe nie jest to prawda co mówią w eterze kto chce to bierze kto nie chce nie bierze (bierze) wierze że nigdy nie wmuszał w nikogo wszyscy szli do niego bo miał niedrogo znak (znak) rozpoznawczy mały wesoły fiat (fiat) bo wszyscy tam palili!

Jeden joint drugi jony trzeci joint! Palący się tytoń!

Jeden joint drugi jony trzeci joint! Palący się tytoń!

Jeden joint drugi jony trzeci joint! Palący się tytoń!

Jeden joint drugi jony trzeci joint! Palący się tytoń!

Nawet ten co został gwiazdą upośledzał siebie i pól swego miasta (miasta) rasta (rasta) nie ma tu potrzebą dobrze wiedział o tym że handel zielonym białym i nie tylko jest zabroniony (zabroniony) błąd jego tkwił właśnie w tym (w tym) że za dużo palił i w długi się wbił wszyscy widzieli codziennie miał jazdę palił na śniadanie obiad i kolacje (racje) racje pieniędzy ze swojej sprzedaży połowę oddał temu połowę przesmażył zdarzył się mu (mu) wypadek taki że zdjęcie z kryminalnej zrobili mu jaki wniosek z tego wypływa że taki interes bywa niebezpieczny!

Jeden joint drugi jony trzeci joint! Palący się tytoń!

Jeden joint drugi jony trzeci joint! Palący się tytoń!

Jeden joint drugi jony trzeci joint! Palący się tytoń!

Jeden joint drugi jony trzeci joint! Palący się tytoń!

Jeden dziewięć dziewięć pięć rok (jeden dziewięć dziewięć pięć) on przeżył szok (szok) i upośledził całe miasto i nawet ten (ten) który biały miał czas (czas) lubił i przestał lubić sprzedawać gras (sss) czas tu goni żeby dobry układ mieć żeby dobrym być trzeba tylko bardzo chcieć (chcieć) jego interesy nie były wspaniałe miał kłopoty z sercem a wciągał i palił nie chwalił się nigdy to jego interesy (interesy) doznawał porażek odnosił sukcesy stresy często dziwne bywają (bywają) kiedy na ulicy wszyscy się zabijają strata dilerów polega na cierpieniu gdzie (gdzie) jest mój diler on zginął w oka mgnieniu lego klocki bardzo wciągają tak samo jak to co oni sprzedają!

Jeden joint drugi jony trzeci joint! Palący się tytoń!

Jeden joint drugi jony trzeci joint! Palący się tytoń!

Jeden joint drugi jony trzeci joint! Palący się tytoń!

Jeden joint drugi jony trzeci joint! Palący się tytoń!